

Na rynku walutowym sesja przebiegała w dość burzliwych okolicznościach. Handel odbywał się w obliczu oczekiwania inwestorów na utworzenie nowego rządu w Grecji oraz w wyniku obaw o zdolność finansową Włoch, które obecnie walczą z dużym zadłużeniem.

Cała uwaga jest kierowana na Włochy, która jest znacznie większą gospodarką od Grecji i posiada ogromne zadłużenie, zaliczanych do jednych z największych na świecie. To ten kraj obecnie stał się nową bolączką europejskiego systemu kredytowego. Nie jest to łatwy problem do rozwiązania, dlatego ten fakt będzie rzutować na notowania ryzykownych instrumentów w tym euro i polskiego złotego.

Od kilku dni notowania pary walutowej EUR/USD kształtują się w wąskim zakresie wahań zarysowując formację flagi. Strategicznym punktem odniesienia jest tutaj poziom 1,3690. Jeżeli ten poziom zostanie dziś przełamany, to można spodziewać się kontynuacji spadku notowań w rejon 1,3560 i dalej do 1,3370. Wariant spadkowy zostanie zanegowany, gdy wyjdziemy nad poziom 1,3820. Wtedy należy oczekiwać wzrostu kursu do 1,3980. Ekspansję byków na północ ogranicza opór 1,3815. Przejście nad ten poziom oznaczałoby dalszy wzrost kursu do 1,3980. Analiza techniczna wykazuje realizację wariantu spadkowego.

W przypadku pary GBP/USD warto uwagę zwrócić na blisko położony opór na wysokości 1,6075. Ten poziom będzie blokował dalszą ekspansję byków na północ, dlatego istnieje zagrożenie przerwania tendencji wzrostowej. W związku z tym można oczekiwać spadku notowań w rejon 1,5860. Z kolei przejście nad ten poziom (1,6075), oznaczać będzie dalszy wzrost notowań do 1,6175.

Z kolei na rynku USD/CHF na początku tygodnia obserwujemy silny wzrost notowań pary walutowej. Z punktu analizy technicznej zwyżka sięgnęła poziomu 0,9050. Jest to bardzo ważny opór, dlatego można spodziewać się w tym miejscu wystąpienia korekty. Jest to dobre miejsce na realizację zysków.

Mało atrakcyjnie przedstawia się obraz techniczny na rynku USD/JPY. Po ostatniej interwencji banku centralnego notowania pary walutowej uległy stabilizacji. Zakres wahań jest bardzo wąski, handel na rynku wyraźnie spadł. Obecnie trzeba zwrócić uwagę na poziom 77,70. Dopóki znajdujemy się nad tym poziomem, dopóty można oczekiwać powrotu notowań w rejon 79,60. Niebezpiecznym zjawiskiem będzie zejście kursu poniżej wsparcia 77,70. Wtedy możliwe jest pogłębienie korekty do 77,10 i dalej do 75,50.

Na polskim rynku również dużo się działo. Kurs pary USD/PLN w pierwszych dwóch sesjach ubiegłego tygodnia mocno poszybował w górę. Zwyżka zatrzymała się w rejonie 3,30. Ten opór ograniczył aktywność byków i w konsekwencji wygenerowała się korekta kursu do okolic 3,13. Przełamanie tego poziomu (3,13) wydłuży falę spadkową do 3,02. Analiza techniczna wskazuje realizację wariantu spadkowego.

Identyczna sytuacja występuje na rynku EUR/PLN. Po silnym rajdzie byków nastąpiło ochłodzenie sytuacji. Pojawiła się kontra ze strony podaży, która w dużym stopniu zniwelowała wygenerowaną wcześniej zwyżkę kursu. Obecnie znajdujemy się pod poziomem 4,3750, co oznacza, że w dalszym ciągu należy oczekiwać spadku kursu do 4,3050 i dalej do 4,2650.

Krzysztof Wańczyk